

Kieru, Bez barier

Bez bólu, bez strachu, bez barier dzieciaku,
Bez zahamowań, wyzwolony,
Ekstremalny stan mojej głowy

Nic mnie nie tak nie nakręca jak łamanie barier
Póki nie zrobię więcej, co tu widzę wyobraźnie
Nie mogę się połamać lub stracić życie
Na szczęście wierze w siebie i w rekordów bicie
Przekraczam prędkość światła z każdym oddechem
Nie jestem bogiem tylko wolnym człowiekiem
Nie robię tak jak wszyscy - kreuje własny los
Pionierzy mają ciężko lecz czeka ich zwycięstwo

Bez bólu, bez strachu, bez barier dzieciaku!
Bez zahamowań, wyzwolony,
Ekstremalny stan mojej głowy.
/2x

Gwizdże, klaszcze, podłapuje tą zajawkę
Chciałby tak samo leniwy gamoń
Wolisz ściepę na flaszkę wspólne narzekanie
Niby taki samiec alfa marudny frajer
Tylko najlepsi ustawiają poprzeczkę
Nie boją się ognia, wysokości, prędkości
Cała masa gości i cała masa dziewczyn
Robią co chcą i są w tym najlepsi!

Bez bólu, bez strachu, bez barier dzieciaku!
Bez zahamowań, wyzwolony,
Ekstremalny stan mojej głowy.
/2x

Słyszysz bit gra nakręca ciebie
Masz teraz swój czas by zrobić więcej
Wszystko się uda po prostu rób co umiesz
Dlaczego bijesz rekord? Bo to czuje!
To jak jazda na dachu rozpędzonego auta,
Jak złoty medal na szyi w mistrzostwach świata,
Jak orgazm po długim celibacie,
Ten kawałek cię nakręci do dzieła wariacie!

Bez bólu, bez strachu, bez barier dzieciaku!
Bez zahamowań, wyzwolony,
Ekstremalny stan mojej głowy.
/4x